

Rosyjscy wojskowi rozbroili ukraińskich żołnierzy

11 marca 2014

Moskwa jest „oburzona bezprawiem, które panuje obecnie we wschodnich obwodach Ukrainy” – czytamy w oficjalnym oświadczeniu MSZ Rosji. Według danych resortu, 8 marca dobrze uzbrojeni ludzie w maskach otworzyli ogień do pokojowych demonstrantów, raniąc kilka osób. Rosyjscy dyplomaci twierdzą, że strzelali przedstawiciele organizacji nacjonalistycznej Prawy Sektor. Przedwczoraj na rosyjskim Pierwszym Kanale został wyemitowany reportaż, w którym poinformowano, że „w Charkowie ubiegłej nocy doszło do strzelaniny, są ranni”. Według doniesień, nieznani sprawcy zaatakowali ludzi, którzy wracali z „pokojowej akcji protestacyjnej” (w czasie tej wypowiedzi pokazano ludzi, skandujących „Rosja”).

W nocy z 9 na 10 marca rosyjscy wojskowi rozbroili ukraińskich żołnierzy osobnego rakietowego oddziału technicznego w miejscowości Czarnomorskie na zachodzie Krymu – poinformowało krymskie centrum medialne Ministerstwa Obrony Ukrainy. Według danych centrum medialnego, około 200 rosyjskich żołnierzy przybyło 14 ciężarówkami do pododdziału rakietowego w Czarnomorskim. Pod groźbą użycia broni przedostali się oni na teren jednostki, rozbroili cały skład osobowy i zmusili do oddania broni do magazynu, jego zamknięcia i opieczętowania. Poinformowano także, że rosyjscy wojskowi zażądali od Ukraińców opuszczenia terytorium jednostki, zostawili tylko dwóch ukraińskich oficerów do ochrony broni.

W Charkowie prorosyjscy aktywiści obrzucili jajkami i petardami lidera partii UDAR Witalija Kliczkę, który uczestniczył w wiecu EuroMajdanu – podaje agencja UNIAN. Jajka ani petardy Kliczki nie dosięgły. Według danych agencji, około 100 prorosyjskich aktywistów stanęło pod sceną, na której występował Kliczko. Skandując „Rosja” i „Faszyzm nie

przejdzie", młodzi ludzie zaczęli rzucać jajkami w plecy Kliczki. Ochroniarze osłoniли go parasolami. Kiedy Kliczko zszedł ze sceny i wsiadał do samochodu, w jego kierunku poleciały dwie mocne petardy, które wybuchły nieopodal.

Kancelarz Niemiec Angela Merkel wystąpi 13 marca w Bundestagu z oświadczeniem rządowym w sprawie Ukrainy. Poinformował o tym rzecznik rządu Niemiec, Steffen Seibert. Jak powiedział, „sytuacja na Ukrainie i przede wszystkim na Krymie nadal wywołuje zaniepokojenie” i Merkel „intensywnie pracuje nad uregulowaniem” sytuacji. „Chcemy oczywiście iść drogą rozmów i wzajemnego zrozumienia” – podkreślił Steffen Seibert. Jednocześnie „w razie konieczności jesteśmy gotowi również do działań” – uprzedził.

Cena gazu dla Ukrainy w drugim kwartale tego roku może wynieść 368,5 dolara za tysiąc metrów sześciennych. Powiedział o tym występujący w charakterze ministra energetyki i przemysłu węglowego Ukrainy Jurij Prodan. Wcześniej informowano, że od kwietnia tego roku Kijów utraci zniżkę na gaz, zgodnie z którą tysiąc metrów sześciennych rosyjskiego gazu kosztował Ukrainę 268,5 dolara. Przyczyną anulowania zniżki jest niezdolność Ukrainy do spłaty swojego długu za rok 2013 i za lutowe dostawy paliwa.

Rada Bezpieczeństwa Rosji przygotowała propozycje dla Zachodu w sprawie Ukrainy – oświadczył rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow na spotkaniu z Władimirem Putinem. „Nie pozostajemy pasywni wobec propozycji naszych kolegów. Przygotowaliśmy z udziałem członków Rady Bezpieczeństwa Rosji nasze kontrpropozycje” – powiedział Ławrow. Według słów rosyjskiego ministra, propozycje sprowadzają się do tego, aby wprowadzić sytuację w ramy prawa międzynarodowego z uwzględnieniem interesów wszystkich bez wyjątku Ukraińców i z uwzględnieniem głębokiego kryzysu państwowego w kraju. Ławrow poinformował także, że sekretarz stanu USA John Kerry przełożył swoją wizytę w Rosji.

W Symferopolu nieznani ludzie chodzą po domach mieszkańców miasta i próbują odbierać im i niszczyć ich ukraińskie paszporty – informuje agencja UNIAN. Według danych służby prasowej merostwa Symferopola, służba operacyjna mera odbiera telefony ze skargami od zaniepokojonych mieszkańców miasta. „Nieznani ludzie, podający się za członków komisji wyborczej sprawdzających listy do udziału w referendum, proszą ludzi o okazanie im paszportu w celu weryfikacji. Dostając paszport do ręki albo uciekają z dokumentem, albo rozrywają go, sprawiając, że nie nadaje się on do użytku” – informuje służba prasowa merostwa. Podobne doniesienia nadchodzą także od mieszkańców Sewastopola.

Wspólne ćwiczenia z udziałem okrętów marynarek wojennych Bułgarii, Rumunii i USA odbędą się 11 marca na Morzu Czarnym. Poinformowano dziś o tym w centrum prasowym Ministerstwa Obrony Bułgarii. „Ćwiczenia zostały zaplanowane w 2013 roku i są częścią wspólnych przygotowań marynarek wojennych tych trzech państw. Nie mają one związku z wydarzeniami na Ukrainie” – napisano w komunikacie. W ćwiczeniach weźmie udział fregata „Dryzki” bułgarskiej marynarki wojennej, trzy okręty rumuńskiej marynarki wojennej i amerykański niszczyciel „Truxtun”. Po ćwiczeniach amerykański niszczyciel wpłynie do portu w Warnie.

Prezydent USA Barack Obama omówił kryzys na Krymie z chińskim prezydentem Xi Jinpingiem. Jak informuje Biały Dom, przywódcy Chin i Stanów Zjednoczonych zgodzili się co do ważności przestrzegania zasad suwerenności i integralności terytorialnej. Władze Wielkiej Brytanii i Niemiec poinformowały, że rosyjski prezydent Władimir Putin obiecał przedyskutować z ministrem spraw zagranicznych Rosji, Siergiejem Ławrowem, utworzenie międzynarodowej grupy kontaktowej w celu ułatwienia dialogu z rządem Ukrainy. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Deszczyca poinformował w poniedziałek, że Ukraina jest gotowa do dyskusji na temat rozszerzenia autonomii regionów i

poszanowania praw mniejszości etnicznych na Ukrainie z Radą Europy i OBWE.

Samoloty wywiadowcze NATO rozpoczną monitoring sytuacji na Ukrainie z terytorium Polski i Rumunii. Decyzja w tej sprawie została podjęta dzisiaj – poinformował rzecznik prasowy sojuszu. „Wszystkie loty wywiadowcze samolotów AWACS (system lotniczy wykrywania radiowego i naprowadzania) będą odbywały się w przestrzeni powietrznej sojuszników” – powiedział. Według NATO, loty samolotów AWACS rozszerzą wiedzę sojuszu o sytuacji w regionie. AWACS wylecą z baz wojskowych w Niemczech i Wielkiej Brytanii, ogólna liczba samolotów nie została podana.

Minister Spraw Wewnętrznych Arsen Awakow poinformował, że „ukraińskie władze zatrzymały szpiega rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU”. Do zatrzymania doszło w poniedziałek w Doniecku na wschodzie kraju. „Wieczorem w Doniecku wraz ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymaliśmy rosyjskiego szpiega z GRU. Stało się to w okolicznościach, które kompromitują tę służbę. Nie wiem tylko, czy (szef SBU) Wałentyn Naływajczenko, zechce o tym jutro (we wtorek) mówić, czy jednak na razie to przemilczy?” – napisał Awakow na swoim profilu na Facebooku.

Postrzelono mężczyznę, który wraz z konwojem próbował wjechać na Krym przez punkt kontrolny w Czonharze. Ostrzelany konwój miał dostarczyć ukraińskim żołnierzom żywność i listy poparcia od narodu ukraińskiego. Z relacji świadków wynika, że strzelec ubrany był w mundur rozwiązanego ukraińskiego Berkutu.

Bank Światowy poinformował, że otrzymał wniosek o pomoc od tymczasowego rządu Ukrainy. W komunikacie prasowym zapewniono, że bank gotów jest wspierać reformy na Ukrainie i przeznaczyć na ten cel w 2014 r. do 3 mld USD. „Jesteśmy zobowiązani wspierać naród ukraiński w tych trudnych czasach i mamy wielką nadzieję, że sytuacja w tym kraju szybko się ustabilizuje” – oświadczył prezes Banku Światowego Jim Yong Kim. Jak dodał, BŚ

będzie realizował projekty mające na celu wsparcie rządu ukraińskiego w podjęciu „tak bardzo potrzebnych reform, by ukraińska gospodarka powróciła na ścieżkę zrównoważonego rozwoju”. W komunikacie podkreślono, że przed gospodarką Ukrainy stoją wielkie wyzwania, które wymagają zarówno pilnych działań w perspektywie krótkoterminowej, jak też trwałych reform w perspektywie średnio i długookresowej. „Priorytetowo trzeba traktować przywrócenie stabilności makroekonomicznej, wzmocnienie sektora bankowego, reformy sektora energetycznego, walkę z korupcją oraz poprawę kontroli i klimatu inwestycyjnego a także lepsze ukierunkowanie pomocy społecznej dla ubogich” – głosi komunikat. „Bank Światowy jest gotowy pomóc rządowi Ukrainy w określeniu oraz realizacji całościowego programu reform strukturalnych w celu sprostania tym wyzwaniom” – zapewniono w komunikacie. Komunikat wyjaśnia, że w ramach swych długoterminowych projektów BŚ już wspiera poprawę służb publicznych na Ukrainie w takich obszarach jak zaopatrzenie w wodę, energia czy infrastruktura drogowa. Ukraińskie ministerstwo finansów i bank centralny oceniały w lutym, że Ukraina potrzebuje 35 mld dolarów pomocy na lata 2014-2015, aby uniknąć niewypłacalności. Już pod koniec lutego nowe władze w Kijowie oficjalnie zwróciły się o pomoc do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, licząc na około 15 mld dolarów pożyczki.

Obecny kryzys na Ukrainie może doprowadzić do III wojny światowej – ostrzega były doradca prezydenta Rosji Andriej Iłłarionow. Jego zdaniem na sankcje finansowe jest za późno, a Władimira Putina powstrzymać może tylko reakcja wojskowa Zachodu. Iłłarionow, obecnie związany z waszyngtońskim konserwatywnym ośrodkiem Cato Institute, był jednym z głównym doradców ekonomicznych prezydenta Rosji Władimira Putina i negocjował przyjęcie Rosji do grupy najbardziej uprzemysłowionych krajów świata (G8). Rozstał się z rosyjskim rządem w 2005 r. W rozmowie z Iłłarionow przekonywał, że Rosja z „półdemokracji”, jaką była kilkanaście lat temu, przekształciła się „w państwo w pełni autorytarne”. „Rosja

bardzo zmieniała się w ciągu ostatniej dekady. To obecnie kraj więźniów politycznych, zastraszania mniejszości, opozycji politycznej czy gejów. Prowadzi bardzo agresywną politykę zagraniczną, której celem jest nakreślenie na nowo granic w Europie. To nie jest żart. To jest oficjalna polityka rządu” – powiedział Iłłarionow. Jego zdaniem obecny kryzys na Ukrainie może doprowadzić nawet do „wojny na pełną skalę”. „To nie jest kryzys krymski czy nawet ukraiński. To kryzys, który potencjalnie może doprowadzić do trzeciej wojny światowej. To nie jest przesada, ostrzegam już od trzech miesięcy” – podkreślił. „Po pierwsze, aneksja Krymu jest już faktem dokonanym. To zostanie zalegalizowane 21 marca decyzją Dumy Państwowej i Rady Federacji (obu izb rosyjskiego parlamentu) Federacji Rosyjskiej. Po drugie, południowa i wschodnia Ukraina. Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow już publicznie ogłosił, że Rosja ma tam duże interesy i zastrzega sobie prawo do interwencji. Trzecim i najważniejszym kierunkiem ataku jest Kijów. Celem jest cała Ukraina. Putin chce stworzyć korytarz lądowy z Krymu do Naddniestrza, kontrolowany już przez jakiś czas przez funkcjonariuszy FSB (była KGB). (...) A ponieważ prezydent Barack Obama i narody europejskie nie są chętne do użycia żadnych realnych środków wobec Rosji, to osiągnięcie tego celu jest tylko kwestią czasu” – ostrzegł Iłłarionow. Jego zdaniem w 2008 r. Putina od dalszej inwazji na Gruzję powstrzymała decyzja ówczesnego prezydenta USA George’a Busha o wysłaniu do Turcji i Rumunii jednostek sił powietrznych oraz marynarki wojennej na Morze Czarne. „Gdy tylko rosyjski wywiad wykrył masowy ruch amerykańskich wojsk w kierunku Gruzji, Miedwiediew i Putin wydali rozkaz, aby zatrzymać się 35 mil od Tbilisi. To było 12 sierpnia 2008 r.” – powiedział Iłłarionow. Przyznał, że obecnie nikt nie jest na taki ruch gotowy. „Ale nie widzę innych instrumentów, by zapobiec agresji i okupacji oraz przekształceniu się tego kryzysu w kryzys europejski z udziałem krajów sąsiadujących, NATO i USA” – powiedział. W ocenie byłego doradcy Putina większość społeczeństwa rosyjskiego przeszła „pranie mózgu” w ciągu ostatnich 15 lat.

„Wielu osobom bardzo podoba się ten imperializm i dążenia do odzyskania historycznych ziem. Odzyskanie Krymu ogromnie zwiększy popularność Putina. Będzie uważany niemal za Boga. A każdy, kto wyrazi sprzeciw, zostanie zgnieciony” – powiedział. Na sankcje finansowe Zachodu przeciwko członkom rządu Rosji jest zdaniem Iłłarionowa za późno. „Nikt ich jeszcze nie wprowadził. Ale nawet jak to się stanie, to będą zbyt słabe. Putin i jego przyjaciele od zeszłego roku zaczęli wycofywać swoje aktywa z USA i Europy do Rosji. Przygotowywali ten atak na Ukrainę” – powiedział. „Teraz jest czas tylko na zademonstrowanie gotowości do użycia siły militarnej.” Zdaniem analityka na Putina nie wpłynie też usunięcie Rosji z grupy G8. „Już w roku 2006 mówiłem, że Rosję należy wyrzucić z G8. Wtedy to mogło mieć jakieś ograniczone znaczenie, dziś już nie” – powiedział. Przypomniał, że dokumenty założycielskie G8 wyraźnie głoszą, że tylko kraje demokratyczne, gdzie obowiązują rządy prawa, mogą być członkami grupy. „Od 2004 r., kiedy Rosja przestała być półdemokracją, jaką była dotychczas, i stała się w pełni autorytarna, straciła prawo bycia członkiem grupy G8. A od nielegalnej inwazji na Gruzję Rosja straciła to prawo także z międzynarodowego punktu widzenia” – uważa Iłłarionów. Dlaczego więc inne kraje G8 nie wyrzuciły wówczas Rosji z tej grupy? „Było oświadczenie G7, ale nie miało ono żadnych następstw prawnych lub faktycznych. A trzy miesiące później prezydent Francji Nicolas Sarkozy zaprosił Putina do Nicei i Cannes i dobrze się z nim bawił. Dlaczego? Można zadawać pytanie, czemu Daladier i Chamberlain nie podjęli odpowiednich działań przeciw Hitlerowi i Mussoliniemu i zawarli układ monachijski 30 września 1938. To jest dokładnie to samo podejście. Wtedy nazwano to polityką „ustępstw”. Dziś to się nazywa „resetem”” – powiedział Iłłarionow.

Do tureckiego portu Antalya dopłynął supernowoczesny amerykański lotniskowiec USS George HW Bush. Oznacza to, że statek przenoszący 90 samolotów wielozadaniowych może zmierzać w kierunku Krymu. Eskalacja konfliktu ukraińskiego wisi w

powietrzu. Jeśli lotniskowiec wpłynie na Morze Czarne będzie to pogwałcenie prawa międzynarodowego i przybliży nas to do III wojny światowej. Zgodnie z prawem statki tego typu dysponujące potężną siłą uderzeniową nie mogą przekraczać cieśnin Bosfor i Dardanele. Jednak Turcja może wyrazić na to zgodę, bo jest w NATO, tak jak Polska, i ma interesy na Krymie. Kilka dni temu na Morze Czarne wpłynął amerykański niszczyciel USS Truxton. Oczywiście według oficjalnych wypowiedzi szefostwa Szóstej Floty USA nie ma mowy o jakimkolwiek związku między obecnością tak znacznych sił US Navy, a kryzysem ukraińskim. Faktem jednak jest, że amerykański lotniskowiec i niszczyciel znalazły się w bliskiej odległości od Ukrainy. Wygląda to tak jakby NATO na poważnie przygotowywało się do konfrontacji militarnej z Rosją.

Sytuacja jaka ma miejsce na Ukrainie spowodowała bardziej napięte relacje między Stanami Zjednoczonymi a Rosją. Jak wynika z dokumentów należących do Pentagonu, zespół badawczy analizował ruchy ciała prezydenta Władimira Putina, jak również i innych światowych przywódców, aby przewidzieć ich dalsze działania. Biuro zajmujące się tzw. think tankiem, ONA (Office of Net Assessment), wspiera projekt dotyczący badań ruchów ciała aby przewidzieć, jakie decyzje polityczne najprawdopodobniej zostaną podjęte przez przywódcę danego państwa oraz jaka będzie jego reakcja na wydarzenia. Amerykanie, analizując mowę ciała prezydenta Władimira Putina, próbują zyskać ewentualną przewagę nad Rosją. Brenda Connors, od lat zajmująca się projektem Body Leads, wraz z zespołem przeanalizowała ruchy ciała różnych liderów. W 2008 roku napisała raport „Movement, The Brain and Decision-making, the President of Russia, Vladimir Putin”. Wszystkie prace były przekazywane do biura sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych. Jeden z urzędników ONA chcący zachować anonimowość powiedział, że celem tych analiz jest próba zdobycia informacji na temat przywódców, zrozumienie ich sposobu myślenia. Nietrudno jest dojść do wniosku, w jakim celu Stany Zjednoczone mogą wykorzystać takie informacje.

Autorstwo: Redakcja GR (akapity 1-10), pł (11, 12), JW (13, 14), Admin ZnZ (15), Dominik (16)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 16 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”